

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska
Protokolant	sekr. sądowy Marzena Miksza

po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W., M. W. (1) i M. W. (2)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. W. (1) kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. W. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty.
3. Zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. W. (2) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty.
4. Oddala powództwo w dalej idącym zakresie.
5. Koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.
6. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Suwałkach kwotę 6.783,50 zł tytułem połowy brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powodowie B. W., M. W. (1) i M. W. (2) wystąpili przeciwko pozwanemu (...) SA w W. o zapłatę kwot po 80.000 zł na rzecz B. W. i M. W. (1) oraz kwoty 100.000 zł na rzecz M. W. (2) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20 czerwca 2011r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci matki M. W. (3) oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego pozwu podnieśli, że ich matka M. W. (3) zmarła na skutek wypadku drogowego, który miał miejsce w dniu 24 listopada 2010r. W tym czasie wszyscy powodowie jeszcze uczyli się, a M. W. (2) była jeszcze małoletnia. Łącząca powodów więź z matką była bardzo silna. Od śmierci matki powodowie mieszkali z ojcem, który nadużywał alkoholu i wobec którego wszczęto postępowanie karne o znęcanie się nad rodziną. Małoletnia M. W. (2) została umieszczona w rodzinie zastępczej. Pozwany dotychczas

wypłacił na rzecz M. i B. rodz. W. po 50.000 zł, zaś na rzecz M. W. (2) kwotę 60.000 zł, jednak wypłacone świadczenie nie rekompensuje doznanych przez nich krzywd. Matka była bowiem dla nich pierwszoplanowym opiekunem i w wielu wypadkach zastępowała ojca, który w żaden sposób nie wspierał dzieci - był uzależniony od alkoholu. Po jej śmierci powodowie czuli się niezwykle osamotnieni i przeszli traumę, czego nie zrekomensowały wypłacone świadczenia.

Pozwany (...) SA w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództw w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że wypłacone na rzecz powodów kwoty w całości rekompensują doznaną krzywdę. Ponadto pozwany kwestionował wymagalność roszczenia i wskazał, że odsetki mogą być zasądzone dopiero od daty wyrokowania. Ponadto w piśmie procesowym z dnia 4 grudnia 2013 r. pozwany zgłosił zarzut przyczynienia się poszkodowanej M. W. (3) do zaistniałego zdarzenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24 listopada 2010 r. doszło do wypadku drogowego, w którym śmierć poniosła M. W. (3). Ok. godz. 16.40 na skrzyżowaniu ulic (...)i (...) w S. J. T. kierując samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa pieszej M. W. (3) przechodzącej przez oznakowane przejście dla pieszych i potrafił ją, w wyniku czego doznała ona ciężkiego urazu głowy ze złamaniem kości czaszki, krwotoku śródczaszkowego i śródmózgowego z zatarciem zróżnicowania korowopodkorowego i obrzękiem mózgu, które to obrażenia skutkowały jej śmiercią w dniu 25 listopada 2010 r. Tuż przed zdarzeniem drogowym M. W. (3) weszła na przejście dla pieszych, przy czym na sygnalizatorze było zapalone zielone światło. Światło to dla pieszych zapaliło się jedną sekundę później niż na sygnalizatorze dla kierowców. W momencie zdarzenia M. W. (3) znajdowała się ok. 3 m od krawędzi jezdni, przebywała na jezdni około 5 sekund. Jak wchodziła na przejście dla pieszych, pojazd J. T. był od niej w odległości ok. 20 m i kierowca samochodu miał możliwość zatrzymania się i ustąpienia pierwszeństwa. Za spowodowanie tego wypadku J. T. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Suwałkach VII Wydział Karny z dnia 19 września 2011r. w sprawie sygn. akt VII K 152/11, na karę pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat, przy czym wykonywanie tej kary zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat (akta sprawy VII K 152/11, w tym wyrok - k. 254, informacja - k. 33, opinia - k. 73-83, zeznania świadka J. T. - rozprawa z dnia 9 stycznia 2014r. 00.10.21-00.20.58, ustna opinia biegłego J. G. - rozprawa z dnia 26 sierpnia 2014 r. 00.03.03-00.06.50, informacja z zarządu (...)k. 88, 89).

Pojazd, który prowadził J. T. w dniu zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów za szkody związane z ich ruchem w (...) SA w W. (bezsporne, ponadto oświadczenie - k. 2v. akt szkody (...)).

W dniu 14 lipca 2011r. w trakcie postępowania karnego sygn. akt VII K 152/11 doszło do zawarcia ugody pomiędzy M., B. i M. rodz. W. a J. T., który zgodził się na zapłatę na rzecz każdego z powodów po 10.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej pokrzywdzonych w związku ze śmiercią matki M. W. (3)- art. 446 § 3 kc (akta sprawy VII K 152/11, w tym ugoda - k. 208).

M. W. (3) urodziła się dnia (...), a zatem w dacie zgonu miała 47 lat (odpis aktu zgonu k. 35 akt szkody (...)). Była ona mężatką i miała troje dzieci - M., B. i M. rodz. W. – powodów w niniejszej sprawie. Wraz z mężem i trójką dzieci mieszkała w komunalnym mieszkaniu w S. przy ul. (...). M. W. (3) jako jedyny domownik pracowała zawodowo w Poczcie Polskiej na stanowisku kierowniczym z wynagrodzeniem ok. 2.700 zł netto. Z zawodu była technikiem ekonomistą. W domu małżonków W. nie panowały dobre relacje. Mąż poszkodowanej K. W. od kilku lat nie pracował, a ponadto nadużywał alkoholu. To powodowało szereg napięć i nieporozumień, zwłaszcza, że K. W. stosował przemoc fizyczną i psychiczną względem żony i dzieci (akta VII K 315/11, w tym wyrok - k. 139). Matka powodów miała z dziećmi bardzo dobre relacje i pozostawała z nimi w ciepłych i serdecznych stosunkach. Dbała o ich rozwój. Przygotowywała posiłki, prała, sprzątała i gotowała. Tylko ona przeznaczała środki finansowe na ich utrzymanie, chodziła także na wywiadówki i dbała o ich edukację oraz rozwój duchowy. Pełniła ona zarówno funkcję matki i ojca w tej rodzinie, gdyż jej mąż w żaden sposób nie interesował się dziećmi i domem. Wywoływał jedynie awantury i wyludzał pieniądze od żony. M. W. (3) często zawiadamiała policję o nagannym postępowaniu męża, była także założona dla rodziny niebieska karta. Nosiła się przy tym z zamiarem złożenia pozwu rozwodowego, lecz na

prośbę rodziców męża odstąpiła od tego zamiaru. Gdy podrośł syn M. stawał w obronie matki, gdy ojciec stosował wobec niej przemoc. Relacje zmarłej z dziećmi były na tyle serdeczne, że dzieci, chociaż już niemal samodzielne nadal przytulały się do niej, zwierzały ze swoich problemów, spędzały z nią czas. Córka M. chodziła z matką na spacerzy trzymając ją za rękę, a syn M. potrafił leżeć u matki z głową na kolanach. Także święta zmarła spędzała głównie ze swoimi dziećmi i rodzicami. Łamali się wszyscy w domu opłatkiem także z K. W., a następnie M. W. (3) wychodziła z domu z dziećmi i Święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc spędzała u swoich rodziców (zeznania świadków: D. M. rozprawa z dnia 9 stycznia 2014 r. 00.20.58-00.38.03, K. O. rozprawa z dnia 9 stycznia 2014 r. -00.38.03-00.49.13, J. O. rozprawa z dnia 9 stycznia 2014 r. 00.49.13-00.54.49, zeznania powodów M. W. (1) rozprawa z dnia 26 sierpnia 2014 r. 00.10.41-00.19.33, B. W. rozprawa z dnia 26 sierpnia 2014 r. 00.19.33-00.25.01, M. W. (2) rozprawa z dnia 26 sierpnia 2014 r. 00.25.01-00.31.43, akta szkody k. 107 (...)).

Śmierć M. W. (3) była dla powodów traumatycznym wydarzeniem. W momencie wypadku córka poszkodowanej M. miała 16 lat i uczyła się w I klasie liceum, syn B. miał lat 18 i uczył się klasie maturalnej w technikum, zaś M. miał 20 lat skończył szkołę średnią i był wówczas osobą bezrobotną, poszukiwał pracy. Informację o tym zdarzeniu otrzymali synowie, gdy byli wraz z ojcem w domu. Przyszedł wówczas ich wujek - mąż D. M. i powiedział, że M. W. (3) została potrącona przez samochód i została odwieziona do szpitala. Udali się oni natychmiast do pobliskiego szpitala, mając nadzieję, że to nic groźnego. Na miejscu okazało się, że zdarzenie miało poważny charakter, a obrażenia ciała są znaczne i M. W. (4) najprawdopodobniej nie przeżyje nocy. Był to ogromny wstrząs dla M. i B. oraz M. W. (2). Zaczęli oni krzyczeć i płakać. Nie mogli uwarzyć w to, co się stało. Nie wiedzieli, co się z nimi dzieje. Odczuwali lęk, obawę o przyszłość, o to jak bez niej poradzą sobie w życiu, mając świadomość zachowania swojego ojca. Na początku największego wsparcia powodom udzieliła siostra matki - D. M., która zaopiekowała się dziećmi. M. zamieszkała u niej, początkowo na kilka dni. M. i B. W. z kolei nadal mieszkali z ojcem. Wszyscy sądzili, że wstrząs związany ze śmiercią matki spowoduje, że ojciec zmieni swoją postawę. Okazało się jednak inaczej. K. W. nadal nadużywał alkoholu. Miał pretensje do dzieci, że nie zarabiają, stosował wobec nich przemoc. W grudniu 2010r. do Sądu Rejonowego w Suwałkach Wydział Rodzinny i Nieletnich wpłynęła informacja o niewłaściwym zachowaniu K. W. względem małoletniej córki M. W. (2) wraz z prośbą o wgląd w sytuację rodzinną małoletniej. Postanowieniem z dnia 2 czerwca 2011 r. wydanym w sprawie sygn. akt III Nsm 7/11 Sąd Rejonowy w Suwałkach pozbawił K. W. władzy rodzicielskiej nad małoletnią M. W. (2) i umieścił małoletnią M. W. (2) w rodzinie zastępczej u D. i D. małż. M. (akta sprawy III RC 7/11, w tym postanowienie - k. 99). Natomiast M. W. (1) złożył zawiadomienie o popełnieniu przez K. W. przestępstwa znęcania się. Sąd Rejonowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 11 lipca 2011r. wydanym w sprawie sygn. akt VII K 315/11 skazał K. W. na karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania za to, że w okresie od listopada 2005r. do 25 listopada 2010r. w S. w mieszkaniu przy ul. (...) oraz w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną M. W. (3) oraz dziećmi M., B. i M. rodzeństwem W., w ten sposób, że będąc trzeźwym oraz pod wpływem alkoholu o różnych porach dnia wszczywał awantury domowe, podczas których używał przemocy fizycznej wobec w/w, bił rękoma po ciele, szarpał, kopał, groził pozbawieniem życia, zmuszał do opuszczenia mieszkania, wyzywał w/w słowami wulgarnymi, oraz w okresie od 26 listopada 2010r. do 1 lutego 2011r. w S. w mieszkaniu przy ul. (...) znęcał się psychicznie nad dziećmi M. i B. rodzeństwem W., w ten sposób, że będąc trzeźwym oraz pod wpływem alkoholu o różnych porach wszczywał awantury domowe, podczas których groził pozbawieniem życia, zmuszał do opuszczenia mieszkania, wyzywał w/w słowami wulgarnymi. W dniu 5 października 2011 r. zarządzono wykonanie kary pozbawienia wolności (akta VII K 315/11, w tym wyrok - k. 139, postanowienie - k. 159).

M. i B. rodz. W. wystąpili w dniu 14 października 2011 przeciwko swojemu ojcu K. W. z pozwem o eksmisję. W uzasadnieniu żądania podali, że ich ojciec został skazany za znęcanie się nad rodziną, w tym nad nimi. Pomimo skazującego wyroku, nie zaprzestał swojego negatywnego zachowania i wszczęte zostało przeciwko niemu kolejne postępowanie o przestępstwo znęcania się nad powodami. Wyrokiem z dnia 16 października 2012r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 391/11 Sąd Rejonowy w Suwałkach uwzględnił roszczenie powodów i nakazał pozwanemu K. W. opuszczenie i wydanie lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), jednocześnie Sąd nie przyznał mu prawa do lokalu socjalnego (akta I C 391/11, w tym wyrok - k. 117).

Po śmierci M. W. (3) powodów bardzo mocno wpierali ich dziadkowie, którzy ich karmili i opierali oraz ciotka D. M., która się nimi zaopiekowała, zorganizowała dla nich wsparcie psychologiczne w przychodni szpitalnej. Powodowie byli z początku bardzo zamknięci, przygnębiała ich śmierć matki oraz negatywne zachowanie ojca. Czuli się osamotnieni. Byli zmuszeni uporać się z poczuciem bezradności, lęku, obaw o przyszłość swoją i rodzeństwa. Z uwagi na śmierć matki w nauce opuścili się M. i B. W.. B. W. zdał maturę, ale ze słabym wynikiem, co utrudniało mu kontynuowanie nauki na wybranym kierunku studiów. Aktualnie B. W. uczy się w (...)w S. na kierunku obrona narodowa, wakacje i weekendy spędza u wuja na wsi, gdzie pracuje, aby zarobić na swoje utrzymanie. Z kolei M. W. (2) studiuje w O. socjologię i często spędza czas u ciotki D. M., która stanowiła dla niej rodzinę zastępczą. Po śmierci matki powódka miała dwa ataki epilepsji, podczas gdy wcześniej przez okres kilku lat takich ataków nie miała. M. W. (1) natomiast w styczniu 2011r. rozpoczął naukę w szkole policealnej w kierunku informatyk, którą następnie zakończył i rozpoczął kolejną szkołę policealną z zakresu obrony narodowej. Pracował dorywczo w wakacje. Powodowie utrzymują się jedynie z renty z (...) po ok. 300 zł każdy z nich i renty rodzinnej po matce z ZUS po 454 zł. M. i B. W. nadal mieszkają w mieszkaniu po rodzicach. Ojciec nie kontaktuje się z nimi, a oni z nim (zeznania świadków: D. M. rozprawa z dnia 9 stycznia 2014 r. 00.20.58-00.38.03, K. O. rozprawa z dnia 9 stycznia 2014 r. -00.38.03-00.49.13, J. O. rozprawa z dnia 9 stycznia 2014 r. 00.49.13-00.54.49, zeznania powodów M. W. (1) rozprawa z dnia 26 sierpnia 2014 r. 00.10.41-00.19.33, B. W. rozprawa z dnia 26 sierpnia 2014 r. 00.19.33-00.25.01, M. W. (2) rozprawa z dnia 26 sierpnia 2014 r. 00.25.01-00.31.43, opinie psychologiczne k. 114-126).

W maju 2011r. powodowie M. i B. W., a w sierpniu 2011r. powódka M. W. (2) - wystąpili do pozwanego ze zgłoszeniem szkody i żądali wypłat po 160.000 zł – powódka i po 130.000 zł powodowie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wobec śmierci matki M. W. (3). Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił na rzecz M. W. (2) kwotę 60.000 zł, zaś na rzecz M. i B. W. po 50.000 zł (akta szkody (...) k. 32,46, 166, 172, 180).

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie opiera się na treści art. 446 § 4 kc w zw. z art. 123 pkt 1 w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – zwanej dalej ustawą z dnia 22 maja 2003r. Odpowiedzialności swej pozwany zresztą co do zasady nie kwestionował, ani też swej legitymacji biernej w niniejszym procesie. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r., ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r.), a więc na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Dlatego też ten akt prawny znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie, a w szczególności te jego przepisy, które normują zadośćuczynienie za krzywdę niematerialną.

Powodowie wskazywali, iż żądają zadośćuczynienia za krzywdy, jakich doznali w związku ze śmiercią matki M. W. (3) i źródłem ich roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną wskutek śmierci matki krzywdę jest przepis art. 446 § 4 kc.

Orzekając o zadośćuczynieniu w niniejszej sprawie, Sąd miał na uwadze rozmiar krzywdy doznanej przez powodów w związku z niewątpliwie bolesną stratą matki M. W. (3).

Z materiału dowodowego zebranego w toku postępowania wynika, że więzi pomiędzy powodami a tragicznie zmarłą były bardzo silne. Była ona niezwykle wsparciem dla bliskich. Każdy mógł zawsze na nią liczyć. To na jej barkach spoczywało zajmowanie się dziećmi, utrzymanie domu. Należy mieć na uwadze, że powodowie wychowywali się w rodzinie dysfunkcyjnej. Ojciec nadużywał alkoholu, znęcał się psychicznie i fizycznie nad rodziną. Funkcje opiekuńcze i wychowawcze wobec dzieci realizowała wyłącznie matka, ona była źródłem poczucia bezpieczeństwa, miłości i wsparcia. Powodowie byli tym silniej z nią emocjonalnie związani, wzajemne relacje nacechowane były bliskością, zaufaniem. W związku z jej śmiercią doznali ciężkiego urazu psychicznego, bólu, cierpienia. Udzielane przez rodzinę matki wsparcie nie było w stanie nawet w części zrekomensować braku jej obecności, bliskości. Obecnie nadal powodowie doświadczają osamotnienia z powodu jej straty, żalu, mają trudności w radzeniu sobie bez niej w życiu codziennym.

Zgromadzone w sprawie dowody świadczą, iż dla powodów matka była osobą szczególnie bliską. Byli oni przekonani, że będą tworzyć pełną rodzinę przez szereg lat, a tragiczny wypadek w nagły i niespodziewany sposób pozbawił ich matki, która w domu powodów pełniła rolę obojga rodziców.

M. i B. W. w momencie śmierci matki byli już osobami pełnoletnimi, lecz niesamodzielnymi. Łączyło ich szczere i głębokie uczucie miłości, które nadal ma wpływ na życie powodów. Po śmierci matki zamieszkali wspólnie z ojcem, który się nad nimi znęcał, wyrzucał z mieszkania. To potęgowało ich poczucie pustki i osamotnienia. Równie mocno stratę odczuła M. W. (2), która w momencie śmierci matki była jeszcze małoletnia i miała zaledwie 16 lat. Jej życie zmieniło się diametralnie: z uwagi na naganne zachowanie ojca trafiła do rodziny zastępczej. Więc w tym samym czasie straciła zarówno matkę, jak i dom rodzinny. Ponadto pogorszeniu uległ jej stan zdrowia. Doznała dwóch ataków padaczki, gdzie wcześniej choroba była w fazie remisji. Okoliczności te wynikają z zeznań powodów, przesłuchanych w sprawie świadków, a także z opinii biegłej psycholog.

Śmierć M. W. (3) była dla powodów traumatycznym przeżyciem, którego skutki szczególnie bolesne odczuwają nadal, pomimo znacznego upływu czasu. Śmierć osoby bliskiej, osoby z którą człowiek jest związany więzami międzyludzkimi oraz silnymi więzami krwi, kogoś kogo się darzy nieograniczoną miłością, jest jednym z najbardziej przygnębiających zdarzeń w życiu. Śmierć rodzica, szczególnie takiego który zastępował i ojca i matkę, jest najbardziej okaleczającym zdarzeniem w życiu dziecka. To doświadczenie trudne, które często pomimo upływu czasu wpływa na życie najbliższych zmarłego, którzy zmuszeni są odnaleźć się w nowej sytuacji oraz zaakceptować istniejącą rzeczywistość. Szok, niedowierzanie, poczucie bezsilności, bezradności, to emocje, które zrodziły się u powodów po tym traumatycznym wydarzeniu. Związane z tym cierpienia psychiczne zasługują na zadośćuczynienie. Powodowie stracili bowiem poczucie bezpieczeństwa. Wystąpiły u nich takie objawy jak poczucie bezradności, zagubienia, brak perspektyw, poczucie zamętu. Przez dłuższy czas nie mogli oni działać skutecznie, nie mieli sił ani ochoty, aby rozwiązywać pojawiające się trudności i problemy, które ich przytłaczały- pijący i znęcający się nad nimi ojciec.

Zadośćuczynienie ma zrekompensować, ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, a także krzywdę spowodowaną przedwczesną utratą członka rodziny. Okoliczności powyższe świadczyły, iż, zdaniem Sądu, krzywda powodów jest bardzo duża i należało na podstawie art. 446 § 4 kc zasądzić na ich rzecz odpowiednie zadośćuczynienie. Sąd uznał przy tym, iż rozmiar roszczeń zgłoszonych w pozwie jest wygórowany i powodom co do zasady należałoby świadczenie z tytułu zadośćuczynienia po śmierci matki, lecz nieco niższe niż żądane, tzn. w kwotach po 90.000 zł na rzecz M. i B. W. i w kwocie 110.000 zł na rzecz M. W. (2).

Z uwagi na zarzut pozwanego, Sąd zobowiązany był do sprawdzenia, czy poszkodowana przyczyniła się do zdarzenia. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiała opinia biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i wypadków komunikacyjnych J. G.. Z uwagi na fakt, iż biegły ten sporządził opinię także na potrzeby postępowania karnego i w związku z tym dogłębnie zapoznał się z okolicznościami przedmiotowego wypadku, zdaniem Sądu, w niniejszym postępowaniu wystarczająca była jedynie opinia ustna. Opinia wydana przez biegłego na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2014r. była fachowa, jasna i logiczna, strony miały możliwość wyjaśnienia wszelkich wątpliwości poprzez zadawanie biegłemu pytań. W ocenie Sądu, opinia ta stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy i może stanowić podstawę stanowczych ustaleń faktycznych, ponadto żadna ze stron nie zgłosiła do jej treści żadnych zastrzeżeń. Z opinii tej wynikało, że poszkodowana M. W. (3) nie wtargnęła na jezdnię, weszła na przejście dla pieszych przy zielonym świetle i gdyby sprawca wypadku wcześniej ją zauważył, zdążyłby zahamować i uniknąć zderzenia. Stąd też uznać należy, że zmarła M. W. (3) w żadnym stopniu nie przyczyniła się do powstania szkody.

Z uwagi na powyższe i fakt, że pozwany już przed procesem wypłacił na rzecz powodów część należnego im zadośćuczynienia, powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie częściowo. Skoro na rzecz B. i M. rodz. W. wypłacono już kwoty po 50.000 zł, to obecnie zasądzeniu tytułem zadośćuczynienia podlegają jeszcze kwoty po 40.000 zł. Na rzecz M. W. (5) natomiast wypłacono już sumę 60.000 zł, stąd też w niniejszym postępowaniu zasadnym było zasądzenie na jej rzecz jeszcze kwoty 50.000 zł. Powyższe skutkowało uwzględnieniem każdego z powództw o zadośćuczynienie w tej części i oddaleniem ich w pozostałym zakresie. Stąd też orzeczono jak w pkt 1,2,3 i 4 wyroku, przy czym o odsetkach orzeczono z mocy art. 481 kc. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego – wyrok

z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10 - Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Biorąc pod uwagę powyższe, mając na uwadze że wysokość zadośćuczynienia została określona w momencie wyrokowania Sąd wziął pod uwagę odczuwalną do tej chwili przez powodów krzywdę, zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania.

Wobec wyniku sprawy, gdzie strony w równym zakresie przegrały i wygrały niniejsze postępowanie na podstawie art. 100 kpc w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 490) Sąd zdecydował o wzajemnym zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego między nimi, o czym orzeczono jak w pkt 5 wyroku.

O brakujących kosztach sądowych orzeczono stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 100 kpc. Koszty sądowe zamykają się kwotą- 13.567 zł, w tym 13.000 zł jako suma opłat od pozwu (od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni) i kwota 567 zł stanowiąca wydatki skredytowane tymczasowo przez Skarb Państwa na poczet opinii biegłej psycholog (13.000 zł + 567 zł = 13.567 zł). Pozwany przegrał proces w 1/2 części (zasądzono kwotę 130.000 zł z żądanych 260.000 zł). Stosownie do wyniku sprawy obciążające go koszty sądowe to kwota 6.783,50 zł (13.567 x 1/2 = 6.783,50 zł). Stąd też orzeczono jak w pkt 6 wyroku na mocy art. 113 ust 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2010, Nr 90, poz. 594 ze zm.).